KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 21go Listopada 1861 Rok. № 275 9 (21) Listopada 1861 r.

Czwartek. | Jutro, Ştej Cecylji Panny M.

Piszą nam z Lublina. — W dniu 11 b. m., we wsi Zemborzycach, o milę od Lublina, odbyła się podwójna, świetna, religijna Uroczystość: raz z powodu Odpustu dorocznego, jako w dzień Ŝgo MARCINA Biskupa, Patrona tamtejszego Kościoła; powtóre z powodu installacji nowego Proboszcza, X. Eljasza *Zborowskiego*, dotychczasowego Administratora, po śmierci zgasłego w roku zeszłym ś. p. X. Szymona *Skubika*. Nie raz już mieliśmy sposobność wspomnieć o X. Eljaszu *Zborowskim*, znanym w mieście naszem z bogobojnego życia i uczynków miłosiernych, który w roku zeszłym, opuszczając miasto, z najżywszem współczuciem żegnany od wszystkich mieszkańców, uczczony był składkowym, pożegnalnym obiadem, podczas którego, uczestniczący, w liczbie przeszło 140 osób zebrani, pragnąc utrwalić jego pamięć, złożyli summę 200 rs. dla Towarzystwa Dobroczynności, na utrzymanie jednej sierotki. I teraz więc, gdy ów Kapłan osiedlił się bliżej Lublina, wielbiciele wzniosłych cnot jego, pospieszyli tak z miast jak i z okolic w celu powtórnego okazania mu prawdziwego szacunku i uwielbienia, zwłaszcza w dniu tak ważnym, w dniu zaślubin jego z całą Parafją. Uroczystość odbyła się w porządku następującym: Z rana około godziny 8mej, odprawioną została Jutrznia o Ŝtym PATRONIE, potem Msze czytane przez Duchowieństwo Świeckie i Zakonne. O godzinie 11tej X. Paweł *Bernacki*, Dziekan Lubelski, z licznie zebranym ludem, nowego Proboszcza, poprzedzonego Krzyżem i Chorągwiami, przy odgłosie dzwonów, poprowadził z mieszkania do drzwi Kościelnych, odmówił z nim Psalm i Modlitwy rytuałem przepisane, podał klucze w imieniu Władzy Dyecezalnej, jako nowemu Rządcy tej Świątyni; następnie przywiódł przed Wielki Ołtarz, odebrał od niego przysięgę i stosowną mową, obrzęd installacji zakończył. Po przemówieniu X. Dziekana, nowy Proboszcz również podniósł głos do ludu, i wziąwszy text z Ewangelji Ŝgo JANA: *Dobry Pasterz, daje duszę swoję, za owce swoje*, wskazał całą ważność obowiązków, którym jedynie przy łasce BOŻEJ i powolności owieczek, podołać może. Lecz najrzewniejsza była chwila, gdy w czasie Summy, na której przybyli z Lublina i okolic Amatorowie, przez odegranie dzieł mistrzowskich, większego jeszcze uroku obrzędowi dodali; znany zaszczytnie z wymowy, Kaznodzieja Lubelski, X. Anicet *Sierakowski*, Exprowincjał a obecnie Gwardjan OO. *Kapucynów*, wystawiwszy ludowi cnoty i zasługi Ŝgo MARCINA, oraz wyjaśniwszy znaczenie installacji Proboszcza, po trzykroć zapytywał tenże lud, *czy przyjmuje tego Ojca duchownego, i czy przyrzeka, że go słuchać będzie*, odebrał jednogłośnie grzmiącą odpowiedź: *przyjmujemy, przyrzekamy*. Przy Ofierze Świętej, assystowali Proboszczowi XX. Bolesław *Wrześniowski* i Antoni *Dziaszkowski*, jako dawni koledzy seminaryjscy. Po Nabożeństwie wszyscy udali się do mieszkania Proboszcza, powtórzyli mu życzenia i przyjęci byli z prawdziwą polską patryarchalną gościnnością. (Do owych życzeń Kurjer i swoje domieszcza, aby Czcigodny Kapłan, mąż serca i czynu, mąż zupełnego poświęcenia się dla biednych i dobra Parafjan, kochany i poważany od wszystkich, żył najszczęśliwiej i jak najdłużej przewodniczył dzisiejszej swojej Parafji).

W Rawennie w okolicach Rzymu, odkryto znaczną część starożytnego pałacu Królów gockich. Jest to bardzo ważny nabytek dla archeologji.

Dnia 7 b. m. w Rzymie OJCIEC Ŝty jeździł do świeżo odnowionego Kościoła *San-Carlo a Catenari*, poświęconego Ŝmu KAROLOWI *Boromeuszowi*, i odprawiwszy tam cichą Mszę Ŝtą, udzielał własną ręką KOMMUNJĘ obecnym. Wiele bardzo ludu zgromadziło się na drodze PAPIEŻA, i witało Go głośnemi wiwaty.

Józefa z Krzykoskich *Stalska*, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończyła życie. Exportacja zwłok, odbędzie się jutro o godz: 2giej po południu, z domu Nro 2971 przy ulicy Solec, na cmentarz Powązkowski; na którą Krewnych zaprasza się.

Pozostała Siostra po ś. p. Kornelim *Rucińskim*, Kupcu i Obywatelu, składa podziękowanie Osobom zebranym w dniu wczorajszym jako w pierwszą rocznicę śmierci Brata, w Kościele Powązkowskim, na żałobnem Nabożeństwie.

W dniu 21 z. m. w mieście Kaliszu, na łonie jedynej swej córki Anieli *Kosińskiej*, zasnęła w BOGU ś. p. Julja z Zubowiczów *Domańska*, w 78 roku swego życia. O pełnem cnot i bogobojnem tej Matrony życiu, świadczą najwymowniej, i licznie gromadzący się znajomi około jej łoża boleści, by słodzić chwile długiej i ciężkiej choroby, i to ogólne pragnienie, oddania ostatniego, a tak należnego hołdu cnotom nieboszczki.... Mała zaledwie cząstka prawdziwych Przyjacioł, miała szczęście odprowadzić zwłoki na wieczny spoczynek z łzą szczerego żalu i modlitwą o pokój Jej duszy.—**

Dnia 13go b. m. przeniosła się do wieczności Teressa z Ejdziatowiczów *Rzewuska*, Dziedziczka dóbr Piotrowice w Gub: Lubelskiej położonych, przeżywszy lat 66, umarła w m. Lublinie, opuszczając Męża, Dzieci i liczną Familję, których żal niczem nieukojony, dowodzi, jak była im drogą, i że spełniła godnie to posłannictwo, które BÓG złożył w ręce kobiety, i dopełnić je musiała świecie, kiedy sobie potrafiła zjednać tylu Przyjacioł i otoczyć się powszechnym szacunkiem i poważaniem. Kogóż niewzruszył widok jej pogrzebu! Któżby niewierzył patrząc na te massy ludu zebranego, że ta sama Pani, była nietylko nieocenioną Żoną i Matką, ale i dobrą Obywatelką dobrą Panią dla swych włościan; oni to lubo o parę mil od m. Lublina, zebrali się licznie, aby jej oddać ostatnią posługę, i zanieść ją na barkach swoich na miejsce wiecznego spoczynku. Każdy dążył rzucić garść ziemi na te zimne zwłoki, których już ani płacz, ani rozpacz powrócić niezdołają, bo ta ręka OPATRZNOŚCI, która wszystkiem kieruje, już pewno naznaczyła dzień i godzi-

nę, zostawując pociechę w modlitwie i nadzieję połączenia się w przyszłem życiu. Spokój jej duszy, a te kilka słów przyjazną ręką skreślone, niech będą także dowodem prawdziwego dla niej uwielbienia. — ***

Donoszą z Paryża, iż w tych dniach umarł P. *Artand*, Vice-Rektor Akademji Paryzkiej.

Jenerał-Lejtnant *Sinielnikow*, Jenerał Intendent 1ej Armji, wyjechał do Brześcia Litewskiego.

Na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, przybyły następujące obrazy: *Céglińskiego*: Korytarz Klasztorny XX. *Dominikanów* w Krakowie; *Lipskiego*: Trzy głowy starców, studium z natury; *Boucharda*: Kościołek wiejski; *Kolberga*: Bandyta; *Kossaka*: Szkapa Ekonomska, aquarela i *Morsztyn* Alexander pod Chocimem, olejny; *Brodowskiego*: Zwózka zboża.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od N. L. rs. 1, i od E. Z. zł. 1, dla osoby która nie ma na podróż do Radomia. — Od E. Z. rs. 1 dla Katarzyny *Kuni:* pod Nrem 520.— Od A. J. kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od M. B. kop: 30 dla *Gołębiewskiego*.

Rubel srebrem 1, niewłaściwie przez meblarza jako zadatek zatrzymany, a następnie drogą właściwą odzyskany, składam w Redakcji *Kurjera* dla Instytutu mor: zan: dzieci.— G....

Któraby z Pań Akuszerek miała dziewczynkę lat 3 lub 4 mającą sierotkę, a chciała ją oddać w dom, gdzie przyjętą będzie za własne dziecię, niech raczy ogłosić w *Kurjerze*. Wszelkie koszta ogłoszenia, zwrócone będą.

Uroczystość w Wrocławiu dnia 12 b. m. ześrodkowała się około odkrycia pomnika *Fryderyka-Wilhelma III*. Pomnik ten znajduje się w stronie południowej rynku, blizko Ratusza. Przestrzeń około pomnika napełniła się o godzinie 12, świetnem zgromadzeniem. Król Jmość, Królowa Jmość, Xiążęta domu Królewskiego, przybyli o godzinie 1ej, poczem przemówił do Króla Xiążę Adolf *Hohenlohe Inglefingen*, jako Przewodniczący w Komitecie Pomnikowym, a następnie odkryty pomnik powitały tysiączne wiwat! Wojsko prezentowało broń, a armaty zahuczały z placu musztry. Pomnik piękny podobał się powszechnie. Po obejrzeniu pomnika, udali się NN. Państwo na ratusz, gdzie na sali Monarszej, deputacja od miast Szlązkich, ofiarowała Królowi statek kanonjerski, który Król Jmć na powiększenie swej floty, jakkolwiek małej, wdzięcznem przyjął sercem.

W zakładzie artystyczno-litograficznym M. *Fajansa*, przy ulicy Długiej pod Nr 550, opuścił prassę *Kalendarz Ścienny Chromolitografowany*, na rok 1862. Piękna kompozycja Pana *Gersona*, zdobiąca ten Kalendarz, wykonana jest chromolitograficznie, z tą starannością i wykończeniem, jakiem się odznaczają Kalendarze moje z lat ubiegłych. Na stronie odwrotnej zamieszczone są zwykłe wiadomości kalendarzowe. Cena jak lat zeszłych jest złp. 3 gr. 10 exemplarz, i po cenie tej Kalendarz pomieniony jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych xięgarniach w Warszawie i na prowincji.

Od niejakiego czasu chodzi po domach, młody człowiek, zawiadamiając o znajdujących się w rękach jego przesyłkach dla tych osób które odwiedza, i wyłudzając na koszta dostawy kilka złotych. Nowa ta spekulacja jest wymysłem na wyzyskiwanie z łatwowiernych, pieniędzy, i dla tego ci do których się ów spekulant zgłosi, winni być ostrożni.

Gubernja Kijowska ma w tej chwili 990 fabryk i rękodzielni. W tej liczbie znajduje się cukrowni 76, które w r. 1859 wyrobiły produktu na 9,846,691 rs., gorzelni jest tam 293, które wydały wódki za 2,047,801 rs.; 3 parowe krupiarnie wyrobiły krup na 167,292 rs. Wogóle we wszystkich fabrykach i rękodzielniach, wyprodukowano w ciągu r. 1859 rozmaitych przedmiotów na 14,362,908 rs.

Pożądany śpiew T. *Szuberta* p. t.: *Pożegnanie*, wyszedł z towarzyszeniem fortepjanu a słowami J. *Chęcińskiego*, wraz z textem francuzkim, nakładem Xięgarni i skład nót muzycznych J. *Kaufmanna* i Spółki, przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 71 (442), wprost Resursy Obywatelskiej. Cena złp. 1.

Z Wilna.— Mamy pod ręką dwie nowości literackie i podajemy o nich tę krótką wzmiankę dla wiadomości publicznej: *Prawo Kanoniczne*, przez X. Ad. *Krasińskiego*, Biskupa Wileńskiego (str. 354), nakład *Zawadzkiego; Perła ukryta*, przekład z *Wisemanna*, przez X. *Snarskiego*, Dominikana, nakład Xięgarza *Krasnosielskiego*, ostatnie wyszły w Wilnie.

Na balu w Berlinie, danym przez Xięcia *de Magenta*, pomiędzy schodami prowadzącemi do głównej sali, skała wysoka sześć metrów z wodospadami i kwiatami, z których wybiegały naprzemian płomienie gazowe i fontanny, zwracała powszechną uwagę.

O Pannie *Karoly* mniej mówią w Paryżu jak w roku zeszłym, lecz więcej dają jej zasłużonych oklasków, bo robi istotne postępy. W obecnym czasie, najlepiej odgrywa rolę Pauliny w *Polyekcie*.

We Lwowie temi dniami powiększyło się grono Lekarzy tamtejszych, przybyciem Dra Medycyny P. Władysława *Jasińskiego*, który zamyśla urządzić wkrótce we Lwowie zakład leczenia słabości chronicznych i ułomności, za pomocą organiki i elektro-therapji.

Już donosiliśmy poprzednio, że w domu pod Nr 626 w Hotelu Kowieńskiem przy ulicy Koziej na 3m piętrze na poddaszu pierwsze wschody za bramą na lewo, mieszka Fran: *Wiśniewski*, niegdy ogrodnik dziś 72-letni starzec pozostawiony bez żadnych funduszów, i do tego sparaliżowany, z odjętą mową, i pozbawiony wszelkiej władzy, wzbudzający prawdziwą litość. Dotąd utrzymywała go córka, żona czeladnika krawieckiego, z pracy rąk męża, lecz mąż jej jakkolwiek młody dotknięty będąc słabością piersi, nie jest ich w stanie wyżywić. Rodzina ta jest bardzo dobrego prowadzenia, a zasługuje na współczucie, o czem dla wiadomości osób dobroczynnych powtórnie przypominamy.

Nakładem xięgarni S. *Arcta* w Lublinie, wyszły: *Duma o Hiawacie* H. W. Longfellów, przekład F. *Jezierskiego*, rs. 1 k. 20; *Dzieje starego i nowego Testamentu*, ułożone przez K. *Brodzińskiego*, wydanie 10te, z drzeworytami w texcie, 2 tomy, rs. 1 k. 50. Toż samo wydanie większe ze 120 pięknemi rycinami, rs. 4 k. 5. Skład główny tychże w xięgarni i składzie nót muzycznych Michała *Glücksberga*, przy ulicy Krak: Przedm: w dom W. *Grodzickiego* Nro 411 (9), i w tejże xięgarni znajdują się do nabycia, oraz w innych xięgarniach tak w Warszawie jak i na prowincji.

W Irlandji znowu wielki głód zagraża, a to skutkiem tegorocznych deszczów i nieurodzaju.

Ceny chmielu idą w górę w W. X. Poznańskiem, i dziś za centnar płacą tam 35 talarów.

Xięgarnia i skład nót muzycznych pod firmą E. *Wende i Spółka*, przy ulicy Senatorskiej Nr 2gi, wprost handlu W. *Dobrycza*, odebrała następujące nowości: Na Kresach, powieść z naszych czasów, napisał Jan *Zacharjasiewicz*, Lwów 1860, cena zł. 13 gr. 10. Szkic historji powszechnej dla dzieci, tudzież dwie tablice chronologiczne, przez A. *Zdanowicza*. Dawna i teraźniejsza Łomża, Michał Z. *Rzeczniowski*, zł. 5. Dwie mowy, przez X. P. *Męczyńskiego*, zł. 2. Dyariusz o fundacji Kościoła i Konwentu pod tytułem Ojca Śgo Norberta, Kraków 1860, zł. 1.

Pszenica z dóbr Siemiatycz, Wgo *Fęcza*, sprzedaną została na targu Warszawskim po złp. 46 korzec, dla dobroci ziarna i dobrego *wyczyszczenia*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 75; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop: 70, wartość kuponu kop: $55^5/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 15, dają rs. 14 kop: $98^1/_2$, wartość kuponu kop: $24^2/_3$; za *akcje Drogi Zelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, żądają rs. 70 kop: 50.

Onegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10ej, od rs. 1 kop: $51^1/_2$ do rs. 1 kop: $56^1/_4$; za garniec od kop: $49^1/_2$ do kop: 51.

Wiadomości Zagraniczne.

Anglja. *Londyn*, *16go Listop:*. — Dwór przywdziewa z powodu zgonu Króla Portugalskiego żałobę na czas od 17 b. m. do 8go Grudnia.— J. C. W. W. Xiążę Konstanty Mikołajewicz, opuścił wczoraj po południu wraz z swą Małżonką Anglję, i odpłynął na yachcie admiralicji *Osborne* do Rotterdamu. Poseł Rossyjski, Baron *Brunnow*, przeprowadzał dostojnych podróżnych aż do Gravesend.— Do Portsmouth nadszedł rozkaz przygotowania do służby czynnej wszystkich łodzi kanonjerskiej z pierwszej klassy rezerwowej. W tym celu wszystkie okręty linjowe w porcie stojące, dadzą odpowiedni kontyngens ludzi i Oficerów, tak aby na dany rozkaz, łodzie wspomnione zaopatrzone były w żywność na 2 miesiące i gotowe do wyruszenia na morze w ciągu 24 godzin. Być może, iż rozkaz wspomniony jest tylko manewrem.— Onegdaj zmarł tu P. Thomas *Duncombe*, Członek Izby Niższej za Finsbury, potomek starożytnej rodziny, znany tak z swych radykalnych opinji, jako też i z dziwactwa.— Linja telegraficzna między Alexandrją i Maltą, działa jak najlepiej i ma dość do czynienia. Zaraz pierwszego dnia po otwarciu, przesłano za jej pośrednictwem do 40 depesz. — Wspomnieliśmy już w kilku słowach, jak *Times* ocenia powołanie do Ministerstwa w Paryżu P. *Fould*. Dziennik ten utrzymuje, że przedstawienie pomienionego finansisty przekona Francję, iż powinna stawić nareszcie hamulec swym uzbrojeniom i swej namiętności do robót około upiększenia i budowli. Sądzi on także, że skoro przeminie pierwsze zdziwienie, lud Francuzki skłonniejszy będzie do udzielenia Rządowi w razie konieczności pożyczki, aniżeli gdyby tajono przed nim błędy i potrzeby administracji, i kończy oświadczeniem, że teraz opodatkowany będzie wiedział przynajmniej, że ma obrońcę do obrony swych interesów w owem zgromadzeniu prawodawczem, które dotychczas tak swobodnie i z taką lekkomyślnością czerpało w jego zasobach. — (Ind: Bel:).

Francja. *Paryż*, *16 Listop:*.— *Monitor* wczorajszy ogłosił raport b. Ministra skarbu P. *Forcade* do Cesarza, w przedmiocie wykonania prawa z 28 Lipca r. z. dotyczącego oprawy wielkich przestrzeni nieużytków i obsiania lasami gór, zakończony zarazem wnioskiem co do mianowania Komissji, mającej roztrząsać przedstawione plany. Komissja ta składać się ma z 2ch Radców stanu i 2ch Radców ministerjalnych, z ministerstw skarbu i robót publicznych, pod prezydencją P. *Parien*, Vice-Prezesa Rady Stanu.— Do traktatu pocztowego między Anglją i Francją w 1856 r. zawartego, dodany został obecnie artykuł, zniżający porto od wszelkiego rodzaju probek pocztą przesyłanych, bez wartości wewnętrznej, fotografji, papierów handlowych i dokumentów, korrekt, odbitek, druków i rękopismów, nie mogących za listy uchodzić, a wyprawianych pod opaską. Artykuł ten wchodzi w wykonanie z d. 1m Stycz: r. p.— Dekretami Cesarskiemi wyasygnowaną została kwota 92,500 fr: na polepszenie portu Dinan, i dopuszczone do używania swych praw we Francji stowarzyszenia handlowe, przemysłowe i finansowe w Grecji prawnie istniejące. — Korrespondencje dziś z Turynu nadeszłe, wspominają o nieporozumieniach między P. *Ratazzi* i Baronem *Ricasoli*. Pewne prawdopodobieństwo nadaje temu pogłoska o zrzeczeniu się przez P. *Ratazzi* prezydencji w Parlamencie. Co się tyczy P. *Ricasoli*, ten ciągle trwa w polityce odosobnienia względem Francji, gdy tymczasem przeciwnik jego radby się trzymać drogi bardziej pojednawczej.— Telegramy z Rzymu nadsyłane potwierdzają ciągle mniemanie, że władze tameczne przyczyniają się gorliwie do utrzymania bandytyzmu w prowincjach Neapolitańskich. — Kwestja przypuszczenia Reprezentanta Włoskiego do Komissji internacjonalnej w Konstantynopolu roztrząsającej sprawę Xięztw Naddunajskich, nie jest dotychczas załatwioną, gdyż Internuncjusz Austrjacki ciągle się temu opiera.— W Konstantynopolu krążyła pogłoska o blizkiem odwołaniu Ambassadora Angielskiego Sir H. *Bulwera*.— Xiążę *Napoleon*, dawał wczoraj dla P. *Fould* wielki obiad, na którym znajdowało się wielu kolegów nowego Ministra. — Podobno z końcem b. m. mają ustać wszelkie subwencje, dawane przez Rząd, pod rozmaitym pozorem, niektórym dziennikom i przeglądom. — Wkrótce ma wyjść nowy tom korrespondencji *Napoleonn Igo*. — Cesarz, któremu się podoba pobyt w Compiegne, ma tam pozostać do 5go Grudnia. Zabawy i uroczystości, rozpoczną się dopiero po ukończeniu żałoby dworskiej. (Ind: Bel:).

Prusy. *Berlin*, *19 Listop:*.— Z powodu odbywających się dziś w Państwie Pruskiem wyborów, większa część dzienników jutro nie wyjdzie. (St: Anz:).

Włochy.— Rząd Włoski udzielił stowarzyszeniu Angielskiemu utworzonemu przez PP. *Walter Cargile*, *Greenfield*, *Gombert* i spółka, konwencję na kolej żelazną z Turynu do Savone. (Ind: Bel:).

Ostatnie Wiadomości.

Monitor Paryzki, jak to już wiadomo, ogłosił dekret Cesarski, zwołujący Senat na dzień 2gi Grudnia. Przedmiotem narad będą dwa senatus-consulta. Jedno znoszące artykuł konstytucji, nakazujący wotowanie budżetu wydatków Ministerstwami, a podstawiające w to miejsce głosowanie rozdziałami, a drugie dla usankcjonowania prawa uchwalania kredytów nadzwyczajnych i dodatkowych, w przerwach sesjonalnych, którego to pra-

wa zrzekł się Cesarz. To postępowanie Cesarza, zyskuje i zagranicami Francji przychylne ocenienie, z wyjątkiem dzienników systematycznie nieprzyjaznych Cesarstwu. —*Constitutionnel*, jak donoszą depesze z Paryża 19go datowane, zapewnia, że *Persigny* przedstawił Cesarzowi projekt ogólnego rozbrojenia przy zachowaniu Kadrów.— Sąd handlowy Paryzki, w dalszym ciągu processów wynikłych z sprawy *Miresa*, skazał Xiecia *Pontalba*, na zapłatę 1,700,000 fr: towarzystwu *Miresa*.— Telegram z Londynu datowany 19go donosi, że Xiążę *Walji*, udaje się do wysp Jońskich i Egiptu. — Z Turynu otrzymaliśmy wiadomość, że *Ricasoli* nietylko postanowił zrobić Parlament Włoski sędzią swej polityki i zażądać od niego votum zaufania, ale zarazem przedstawić się reprezentacji narodowej z wzmocnionym nieco Gabinetem. W tym celu szuka on kogoś, komuby powierzył Ministerstwo spraw wewn:, którym obecnie sam zarządza, obok kierowania wydziałem spraw zagranicz:. Wątpić należy, aby posadę tę przyjął P. *Ratazzi*, gdyż zachowuje on siebie do ukonstytuowania nowego Gabinetu, w razie gdyby *Ricasoli* spotkał trudności nieprzezwyciężone.

Podróż *Cialdiniego* do Paryża została odroczoną.— Układy Gabinetu Włoskiego z Hiszpanją o wydanie archiwów Neapolitańskich, toczą się jeszcze. — Zdrowie Marszałka *O'Donnel* polepsza się.— W Turynie krążyła pogłoska o pojedynku odbytym 17go rano, między Jenerałem *Bixio* i Majorem *Agnella*, w którym pierwszy ciężko raniony został.— Depesza z Berlina, z 19go b. m. donosi, że o ile dotychczas wiadomo, to rezultat wyborów stanowczo wypada na korzyść stronnictwa postępu.

Rozmaitości. — Wydane w Londynie kwartalne wykazy urodzonych, zmarłych, wesel, emigracji, spostrzeżeń meteorologicznych i innych szczegółów statystycznych, podają następujące osobliwości: W ubiegłym kwartale pobrało się 83,932 par, a to o 8 na sto mniej jak w tym samym czasie zeszłego roku, co dowodzi, że stan klas roboczych pogorszył się. Urodziło się 171,500 dzieci, (w tym samym zaś czasie roku 1860, urodziło się 164,062); na każde więc 10,000 dusz ludności, przypada 328 nowonarodzonych. W samym Londynie urodziło się 23,126 dzieci, w Lancashire 23,055. Urodzonych więcej jak zmarłych było o 70,514, czyli w przecięciu 766 na dzień. Wszystkie tu przytoczone wykazy równają się dosyć wykazom z lat dawniejszych, ale emigracja z przyczyny zamieszek amerykańskich o wiele się ograniczyła. W letnim kwartale r. 1851 przeniosło się z Anglji do Stanów Zjednoczonych 68,931 osób, w zeszłym roku 21,104, w tegorocznym zaś kwartale letnim tylko 6,388 osób. O ile przybyszów straciły Stany Zjednoczone, o tyle zyskała ich Australja i Kanada, jednak napływ ten porównać się nawet nie da z całkowitem zmniejszeniem się emigracji. To, jako też mniejsza śmiertelność, jest przyczyną wzrostu ludności.— Pewien dzierżawca polowania w okolicy Berna, dowiedział się, że któryś z chłopów zastawia w kapuście swojej sidła na zające i takowe sprzedaje. Czatuje więc przez dni parę na chłopa i nareszcie widzi go, jak się skrada ku zastawionym sidłom. Spieszy więc za nim i w samej rzeczy zastaje go przy sidłach, w których zając schwytany szamocze się. Krzyknął więc z góry na chłopa, ten jednak nie tracąc przytomności, wydobywa zająca z sideł i trzepnąwszy go parę razy, puszcza go wolno wołając: „A hultaju, będziesz mi kapustę wyjadał!" Dzierżawca pyta chłopa co robi. „A cóż mam robić? rzekł, każdego zająca co mi wlezie w kapustę, wyczubię i puszczam, a pewnie drugi raz tu już nie przyjdzie."

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe ciepła stopni 1. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 4. (Ubywa).

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.